

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.:

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.000 złotych z odsetkami liczonymi od kwot:

1) od kwoty 5.100 zł

a) ustawowymi za okres od dnia 13 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

b) ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

2) od kwoty 4.900 zł

a) ustawowymi za okres od dnia 30 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

b) ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

3) od kwoty 25.000 zł

a) ustawowymi za okres od dnia 23 marca 2016 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

b) ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztu pomocy osób trzecich kwotę 646 złotych z odsetkami:

a) ustawowymi za okres od dnia 30 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

b) ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- zasądził od od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztu zakupu leków kwotę 240 złotych;

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztu zakupu kołnierza ortopedycznego kwotę 60 złotych;

- ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 21 marca 2010 r., które mogą się ujawnić u powoda w przyszłości;

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1) prawa procesowego tj.:

a) art.233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i dogłębnej analizy zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, a w konsekwencji uczynienie oceny dowodów dowolną w następstwie:

- pominięcia stwierdzonych dokumentami zawartymi w aktach sprawy karnej okoliczności braku świadomości kierującej pojazdem A. G. w czasie zdarzenia szkodzącego, który to stan był wynikiem jej choroby psychicznej,

- zaniechania wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności sprawy pod kątem rozmiaru krzywdy wyrządzonej powodowi, w szczególności zaś pominięcia w podjętych rozważaniach faktu pełnego powrotu do zdrowia poszkodowanego i dobrych rokowań na przyszłość;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- pominięcie w treści uzasadnienia orzeczenia okoliczności dotyczących stanu psychicznego kierującej pojazdem A. G. oraz możliwości ponoszenia przez nią winy za zdarzenia, co czyni niemożliwym ustalenie, czy Sąd uznał te okoliczności za udowodnione czy też nie,

- pominięcie w treści uzasadnienia analizy okoliczności, na podstawie których Sąd uznał kwotę 33.000 zł zadośćuczynienia za „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i ograniczenie się w tym zakresie wyłącznie do wskazania procentowego uszczerbku na zdrowiu;

2) naruszenie prawa materialnego, tj:

a) art. 336 k.c. w następstwie jego niezastosowania i przyjęcia, że władztwo poszkodowanego nad kierowanym przez niego pojazdem nie nosi znamion posiadania zależnego;

b) art. 338 k.c. w następstwie jego błędnej wykładni i przyjęcia, że poszkodowany był dzierżycielem pojazdu, którym poruszał się w chwili wystąpienia zdarzenia, podczas gdy sprawowane przez niego władztwo trzeba traktować jako posiadanie zależne;

c) art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w następstwie jego błędnej wykładni i przyjęcia, że podstawa odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa oparta jest na zasadzie ryzyka, podczas gdy kształtuje się ona na zasadach ogólnych;

d) art. 435 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w następstwie jego niezastosowania i pominięcia okoliczności, że pozwane Towarzystwo odpowiada wobec poszkodowanego wyłącznie na podstawie reguł ogólnych, tj. na zasadzie winy;

e) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w następstwie błędnej wykładni pojęcia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia poprzez przyjęcie, że kwota 33.000 zł jest sumą stanowiącą adekwatny ekwiwalent dla poniesionych przez poszkodowanego cierpień psychicznych i fizycznych, podczas gdy suma ta jest rażąco zawyżona w stosunku do wyrządzonej krzywdy oraz pozostaje nieadekwatna do jej rozmiarów.

W oparciu o powyższe, apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a w przypadku nie przychylenia się przez Sąd do argumentacji Towarzystwa w zakresie podstawy jego odpowiedzialności, poprzez stosowne obniżenie zasądanego zadośćuczynienia oraz rozstrzygnięcie odpowiednio o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stosownie do wyników postępowania odwoławczego,

- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Podniesione przez apelującą zarzuty nie mogły skutkować zmianą orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy zatem podkreślić prawidłowość ustalonego w sprawie stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Powyższej oceny nie zmienia postawiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem apelująca nie zdołała wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom wynikającym z tego przepisu. Należy w tym miejscu podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom

doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Analiza powyższego zarzutu wskazuje na to, że nieprawidłowość zakwestionowanych ustaleń apelujący wyprowadza w istocie z faktu, że ustalenia te nie korelują z jego własną, subiektywną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie zaś z przedstawionymi dowodami.

Nie można się również zgodzić ze skarżącym co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie co do tego, iż zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c., może odnieść skutek wtedy, gdy z uwagi na wadliwość uzasadnienia zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 30 czerwca 2016 r., V ACa 914/15, LEX nr 2081573). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy odniósł się do każdej istotnej okoliczności mającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również w sposób wyczerpujący umotywował wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Wprawdzie Sąd I instancji nie odniósł się do stanu psychicznego A. G., jednak okoliczność ta nie miała dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia z uwagi na prawidłowo przyjętą zasadę odpowiedzialności pozwanej.

Skarżąca kwestionuje swoją odpowiedzialność, podając, iż pokrzywdzony M. W. w dniu zdarzenia szkodzącego był w istocie posiadaczem zależnym, a nie dzierżycielem, jak ustalił to Sąd I instancji. W ocenie pozwanej, powinna ona odpowiadać na zasadach ogólnych tj. art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., co w połączeniu z ustaleniem, iż A. G. w chwili zdarzenia znajdowała się w stanie wyłączającym pocztytalność, prowadzi to do zwolnienia się pozwanej z odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Okręgowy nie podziela argumentów apelującej. Sąd I instancji bowiem prawidłowo zakwalifikował powoda jako dzierżyciela pojazdu. Powód M. W. uległ wypadkowi podczas pełnienia przez siebie obowiązków służbowych jako funkcjonariusz Policji. Poruszał się on nieoznakowanym pojazdem służbowym. Powód bezsprzecznie nie był ani posiadaczem samoistnym radiowozu, jak również nie był on jego posiadaczem zależnym. Zgodnie z definicją zawartą w art. 336 k.c. posiadaczem zależnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jako użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Natomiast, dzierżycielem jest ten, kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego (art. 338 k.c.).

Powód M. W. nie miał żadnego prawa podmiotowego do radiowozu, którym się poruszał w chwili zdarzenia. Pojazd ten użytkował jedynie służbowo tj. władał pojazdem w cudzym imieniu tj. w imieniu Policji, bez zamiaru jego posiadania dla siebie. Różnica pomiędzy posiadaczem zależnym a dzierżycielem polega na świadomości i woli tych dwóch osób; o ile bowiem posiadacz zależny włada w swoim imieniu i interesie innym niż własność prawem, z którym łączy się władztwo nad cudzą rzeczą, o tyle dzierżyciel włada faktycznie rzeczą za i dla kogo innego. Różny element woli oddaje najlepiej rzymska paremia, która określa wolę dzierżyciela jako animus possidendi pro alieno. Dzierżycielem jest pracownik w stosunku do narzędzi powierzonych mu przez pracodawcę, przechowawca czy negotiorum gestor w stosunku do rzeczy zastąpionej (tak: J. Gudowski, Komentarz do art. 338 Kodeksu cywilnego, teza 1, Lex). Z tych też względów Sąd I instancji prawidłowo uznał powoda za dzierżyciela powierzonym mu do wykonywania obowiązków służbowych pojazdu.

Wyjaśnienie powyższej kwestii, ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej. Art. 436 § 2 k.c. stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten odsyła do art. 436 § 1 k.c., definiując „wymienione osoby” jako posiadacza samoistnego mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, jak również posiadacza zależnego pojazdu. Ustawodawca nie przewidział, aby na zasadach ogólnych odpowiedzialność ponosili sprawcy za szkody wyrządzone innym osobom aniżeli: posiadaczom samoistnym, zależnym oraz osobom przewożonym z grzeczności. Oznacza to, iż w przypadku szkody wyrządzonej dzierżycielowi pojazdu mechanicznego, odpowiedzialność pozwanej będzie kształtować się na zasadzie ryzyka tj. na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., którą to Sąd I instancji prawidłowo przyjął rozstrzygając o żądaniu pozwu.

Z tych też przyczyn bezzasadne jest powoływanie się przez skarżącą na to, iż kierującej A. G. nie można przypisać winy, albowiem była ona w stanie braku świadomości. Okoliczność ta może mieć znaczenie jedynie przy ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na zasadach ogólnych, nie zaś na zasadzie ryzyka. Wobec tego, że Sąd I instancji trafie przyjął odpowiedzialność pozwanej na zasadzie ryzyka, jako bezprzedmiotowe należy uznać prowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia stanu psychicznego kierującej A. G. jako okoliczności nieistotnej w świetle art. 227 k.p.c.

Odnosząc się zaś do wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, należy wskazać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 445 § 1 k.c., zasądzając odpowiednią do rozmiaru cierpień powoda kwotę zadośćuczynienia. Należy przy tym podkreślić, iż zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Apelujący zakwestionował wysokość przyznanego powodowi przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia, nie wskazując nawet jaką kwotę uważa za odpowiednią. Biorąc pod uwagę ogólnie uznawane kryteria ustalania zadośćuczynienia, jak też zindywidualizowane przesłanki dotyczące sytuacji powoda, nie można przyjąć, iż przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie łącznej 33.000 zł jest rażącym jej zawyżeniem. Przeciwnie, zadośćuczynienie to w pełni kompensuje doznaną przez powoda skutek przedmiotowego wypadku krzywdę.

Podkreślić jeszcze raz należy, iż ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego opartego tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakkolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy nie podziela przy tym zarzutu apelującej co do niepełności uzasadnienia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, iż Sąd ten przeprowadził wnikliwą ocenę skutków wypadku w zakresie sytuacji powoda, biorąc pod uwagę rozmiar skutków zdarzenia, ich różnorodność - doznanie urazów o charakterze neurologicznym, jak i ortopedycznym, wielkość jego procentowego uszczerbku na zdrowiu (15 %), możliwość pogłębiania się doznanych urazów w przyszłości. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, iż stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Mając wszystko powyższe na uwadze, uznać należy, iż Sąd Rejonowy nie uchybił dyspozycji art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. bowiem ustalona i zasądzona kwota była wynikiem rzetelnej i wnikliwej analizy sytuacji powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość w kwocie 2.400 zł ustalono na podstawie §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).